

TREŚĆ ZESZYTU

Orzecznictwo karne

Art.	Str.
40-47, 52, 174 §2, 299 §1 i 4 i art. 395 k.p.k. Wytoczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie wzmoczenia ochrony interesów pokrzywdzonego w postępowaniu sądo- wym w sprawach karnych	3
50 §1 k.k.	19
58 oraz art. 215 §1 k.k. i art. 122 §1 k.w.	20
120 §2 i art. 60 §1 oraz art. 210 §1 i 156 k.k.	21
223 §1 lub 3 i art. 120 §8 k.k.	22

Orzecznictwo cywilne

114 i 124 k.p.	25
114 i nast. k.p. w zw. z art. 51 w zw. z art. 51 ustawy o spółdzielniach i ich związkach	25
90 §4 i 91 ustawy o o.s.p. i u.s.	29
98 k.p.c. w zw. z art. 72 ustawy o o.s.p. i u.s.	31
39 pkt 4 k.p.	34
38 §2 k.p.	37
38 k.p.	39
6 ustawy wypadkowej z 1975 r.	40
120 §1 k.p.	43

Adres Redakcji: Warszawa, Prokuratura Generalna, ul. Krakowskie Przed-
mieście 25. Telefon 26-24-41 wewn. 353 — sekretariat redakcji.

Nakład 5450 egz. Ark. druk. 2.75. Ark. wyd. 3.50. Papier druk. kl. V 70 g.
61×86. Format A5. Oddano do składania 9.II.1977 r. Podpisano do druku
7.IV.1977 r. Druk ukończono w kwietniu 1977 r.

18

Art. 40—47, 52, 174 § 2, 299 § 1 i 4 i art. 395 k.p.k.

Wytoczne

wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie wzmoże-
nia ochrony interesów pokrzywdzonego w postępowaniu sądowym
w sprawach karnych

Sąd Najwyższy na posiedzeniu połączonych Izb Karnej i Woj-
skowej, po rozpoznaniu wniosku Prokuratora Generalnego PRL
o ustalenie wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądo-
wej w sprawie wzmoczenia ochrony interesów pokrzywdzonego w po-
stępowaniu sądowym w sprawach karnych — oraz mając na wzglę-
dzie, że sady — przy na ogół prawidłowej realizacji założeń usta-
wowych — czasami zbyt koncentrują swoją uwagę na osobie
oskarżonego, pozostawiając na planie dalszym pokrzywdzonego,
a wzmoczenie ochrony jego interesów:

- odpowiada ogólnym postulatom sprawiedliwości społecznej,
- służy pogłębianiu realizacji określonego ustawowo zadania są-
dów w zakresie ochrony zagwarantowanych przez ludowy po-
rządek prawny osobistych i majątkowych uprawnień i interes-
sów obywateli (art. 2 pkt 3 prawa o u.s.p.),
- sprzyja rozwijaniu społecznie korzystnej aktywności pokrzyw-
dzonego w procesie karnym,
- poszerza kontradiktoryjność postępowania karnego,
- na podstawie art. 24 lit. „c” i art. 28 ust. 1 i 2 ustawy z 15.II.
1962 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 11, poz. 54 z późn. zm.)

u c h w a l i ł, co następuje:

I. W zakresie przepisów określających pojęcie pokrzywdzonego i ustawowe formy przysługującej mu ochrony:

1. O tym, kto jest osobą pokrzywdzoną w konkretnej sprawie decyduje dobro prawne tej osoby naruszone lub zagrożone przez sprawcę czynu i to w sposób bezpośredni (art. 40 § 1 k.p.k.), choćby nie wynikało to wprost z opisu czynu i jego kwalifikacji prawnej. Owa bezpośredniość nie jest jednak wyłączona także wtedy, gdy przedmiotem ochrony prawnej jest wprowadzenie dobra ogólniejszej natury, ale naruszenie lub zagrożenie tego dobra powoduje również bezpośrednio pokrzywdzenie indywidualnej osoby.

Naruszenie lub zagrożenie w sposób bezpośredni dobra prawnego przez sprawcę przestępstwa w stosunku do osoby pokrzywdzonej wynika najczęściej z wykonania przez niego czynności określonej czasownikowo przez ustawę karną (sprawca „znieważa”, „narusza nietykalność cielesną”, „zabija”, „zabiera cudze mienie” itp.). W tych wypadkach stwierdzenie, kto jest pokrzywdzonym nie nasuwa wątpliwości, gdyż wynika to z opisu czynu, a niekiedy także z samej jego kwalifikacji prawnej.

W tej sytuacji jednemu czynowi sprawcy odpowiada zazwyczaj istnienie jednego pokrzywdzonego lub jednej grupy osób pokrzywdzonych.

Bywają jednak wypadki bardziej złożone, w których mimo popełnienia przez sprawcę tylko jednego przestępstwa wystąpi pokrzywdzenie wielu osób (fizycznych lub prawnych). Tak np. w wypadku złożenia fałszywych zeznań (art. 247 k.k.), znieważenia organizacji społecznej (art. 237 k.k.), zniesławienia instytucji (art. 178 § 1 k.k.) itp. przestępstwo godzi bezpośrednio nie tylko w interes wymiaru sprawiedliwości czy instytucji społecznej, ale może godzić także bezpośrednio w interesy indywidualnych osób, którym również przysługują prawa pokrzywdzonego.

Podobnie w wypadku dokonania kradzieży pokrzywdzonym może być zarówno właściciel, jak i posiadacz rzeczy, gdyż ustawa chroni prawo do tzw. spokojnego posiadania.

Pokrzywdzonym może być również taka osoba, której naruszone lub zagrożone dobro prawne nie znalazło odpowiednika w opisie konkretnego czynu zarzucanego oskarżonemu w akcie oskarżenia, lecz czyn ten stanowi jeden z elementów przestępstwa ciąglego lub został potraktowany jako tzw. czyn współukarany.

2. Kryterium dla uznania jakiejś osoby za pokrzywdzoną wynika z prawa karnego materialnego. Nie oznacza to jednak, by organ procesowy pozbawiony był możliwości dokonywania odmiennej

oceny dowodów także co do przyjętego uprzednio założenia, że dana osoba jest pokrzywdzoną przestępstwem.

Podobnie jak nie każdy, kto został oskarżony w procesie jest sprawcą przestępstwa, tak też może zdarzyć się, że nie każda osoba uchodząca w procesie za pokrzywdzoną jest nią rzeczywiście (np. gdy sprawca działał w warunkach obrony koniecznej).

Dopóki jednak osoba, którą organ procesowy uznał wstępnie za pokrzywdzoną, nie zostanie pozbawiona w toku procesu przynajmniej pokrzywdzonego przez rozstrzygnięcie tegoż organu procesowego (np. w związku z umorzeniem postępowania przygotowawczego lub wydaniem wyroku uniewinniającego), i dopóki rozstrzygnięcie to nie uprawomocni się, dopóty osoba uchodząca poprzednio za pokrzywdzoną zachowuje w pełni swe uprawnienia procesowe w tym właśnie charakterze.

3. Okoliczność, że osoba pokrzywdzona przestępstwem przyczyniła się w jakiejś mierze do jego zaistnienia nie powinna mieć znaczenia dla zakresu jej uprawnień procesowych.

Przyczynienie się przez pokrzywdzonego do przestępstwa może być uwzględnione tylko w merytorycznym rozstrzygnięciu sądu, np. w zakresie kary, nawiazki czy odszkodowania, nie powinno natomiast decydować o ewentualnym uszczupleniu jego uprawnień w toku procesu.

W wypadku jednak, gdyby osoba pokrzywdzona przestępstwem (lub wysuwająca takie twierdzenie) została postawiona wraz z innymi osobami w stan oskarżenia w tym samym procesie (np. o współudział w bójce), to osoba ta będąca sama oskarżoną, traci prawo do występowania w charakterze pokrzywdzonego do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy.

4. Interesy i uprawnienia pokrzywdzonego w postępowaniu karnym wymagają ich ochrony, bez względu na to, czy mają one charakter ściśle procesowy, czy też materialno-prawny. Uwzględnić jednak należy, że ochrona tych ostatnich interesów i uprawnień uwarunkowana jest najczęściej prawidłowością ochrony ściśle procesowych interesów i uprawnień pokrzywdzonego.

Interesy i uprawnienia pokrzywdzonego w postępowaniu sądowym można wyodrębnić: a) jako interesy (roszczenia) wynikające z prawa materialnego, b) jako interesy i uprawnienia ściśle procesowe.

Interesy i uprawnienia pokrzywdzonego wynikające z prawa materialnego, to przede wszystkim jego roszczenia o uzyskanie właściwego zadośćuczynienia, które pochodzi ze sprawiedliwego osądzenia czynu sprawcy, z ewentualnego nałożenia na sprawcę obowiąz-

ku przeproszenia pokrzywdzonego, naprawienia wyrządzonej mu szkody, czy też orzeczenia na jego rzecz nawiązki.

Interesy i uprawnienia ściśle procesowe — to przede wszystkim uprawnienia do niezbędnej dla pokrzywdzonego informacji o jego prawach i obowiązkach, prawo ubiegania się o przyjęcie i rozpoznanie jego powództwa cywilnego, występowanie o dopuszczenie go do udziału w procesie w charakterze oskarżyciela posiłkowego i branie udziału w tym charakterze w toku całego postępowania (przy możliwości łączenia ról oskarżyciela posiłkowego i powoda cywilnego), a także korzystanie z innych uprawnień, jakie poszczególne przepisy procesowe przyznają każdej innej stronie, czy w ogóle każdemu uczestnikowi postępowania. Do takich wypadków należy zaliczyć np. dopuszczalny udział pokrzywdzonego — zgodnie z art. 23 k.k.w. — w niektórych posiedzeniach sądu w postępowaniu wykonawczym. Udział bowiem pokrzywdzonego w takich posiedzeniach może niekiedy okazać się celowy, zwłaszcza wówczas, gdy przedmiotem zainteresowania sądy są kwestie dotyczące niewywiązywania się przez skazanego z nałożonych na niego obowiązków wobec pokrzywdzonego.

5. Ogólnie określony w art. 10 § 1 i 2 k.p.k. obowiązek każdego organu procesowego informowania wszystkich uczestników postępowania o ciążących na nich obowiązkach i o przysługujących im uprawnieniach (por. uchwałę Zgromadzenia Ogólnego SN z 15.VII.1974 r. — OSNKW 1974, z. 10, poz. 179), powinien być w stosunku do pokrzywdzonego przestrzegany ze wzmoczoną uwagą i dokładnością, w każdym razie nie mniejszą, niż w odniesieniu do oskarżonego.

Poza wypadkami, gdy pouczenie pokrzywdzonego jest obowiązkowe (art. 10 § 1 k.p.k.), ogólnie uznać należy, że potrzeba dokładnego poinformowania i pouczenia pokrzywdzonego (art. 10 § 2 k.p.k.) o przysługujących mu uprawnieniach jest niezbędne, zwłaszcza wtedy, gdy działał on bez pomocy adwokata, gdy poza tym reprezentuje niski poziom wykształcenia lub niski poziom doświadczenia życiowego, a z jego pism czy wypowiedzi wynika zamiar lub celowość jego aktywnego uczestniczenia w procesie.

Ponadto przyjąć należy, że oprócz zwykłych pouczeń odnoszących się do każdej ze stron, szczególna potrzeba pouczenia (art. 10 § 2 k.p.k.) w stosunku do pokrzywdzonego już jako oskarżyciela posiłkowego lub powoda cywilnego istnieje wówczas, gdy wchodzi w grę sposób realizacji tych uprawnień, które są uregulowane w ustawie w sposób wyjątkowy (por. art. 395, art. 396, art. 394 § 1 k.p.k.).

Od obowiązku informowania pokrzywdzonego o jego uprawnieniach procesowych zwalnia sąd tylko stwierdzenie (np. na podstawie wypowiedzi samego pokrzywdzonego), iż został on już w toku postępowania przygotowawczego należycie poinformowany, albo że w inny sposób uzyskał właściwą orientację co do swej sytuacji procesowej.

W każdym razie kierować się należy ogólnym wskazaniem, aby każdy pokrzywdzony mógł występować w procesie ze znajomością swych praw i obowiązków. Jego ewentualna bierność nie powinna być tylko następstwem braku należytej orientacji procesowej.

6. Interesy i uprawnienia pokrzywdzonego w postępowaniu sądowym doznają szczególnej ochrony przez dopuszczenie pokrzywdzonego do tego postępowania w charakterze strony.

Dopuszczenie pokrzywdzonego do udziału w postępowaniu sądowym w charakterze oskarżyciela posiłkowego lub powoda cywilnego powinno następować w formie wydanego w tej kwestii postanowienia sądu.

Z przepisów art. 45 k.p.k. i z art. 55 k.p.k. w związku z art. 86 § 1 k.p.k. wynika, iż o dopuszczeniu pokrzywdzonego do udziału w postępowaniu sądowym w charakterze oskarżyciela posiłkowego i powoda cywilnego sąd powinien rozstrzygać postanowieniem. Gdyby jednak zdarzyło się wyjątkowo, że sąd takiego postanowienia nie wydał, ale faktycznie dopuścił pokrzywdzonego w charakterze jednej z tych stron, uwzględniając np. jego wnioski dowodowe, udzielając na rozprawie głosu jako stronie, przyjąć należy — kierując się potrzebą wzmocnienia ochrony interesów pokrzywdzonego — iż przyznanie mu prawa strony nastąpiło konkludentnie.

Dopuszczenie pokrzywdzonego do procesu w charakterze strony oznacza w konsekwencji (analogicznie jak w sytuacji każdej innej strony) m.in. obowiązek uzyskiwania jego zgody na wszystkie czynności, które ustawa uzależnia od zgody stron.

Wyjątkiem jednak od tej zasady jest brak konieczności uzyskiwania zgody powoda cywilnego na kontynuowanie rozprawy odroczonej lub przerwanej mimo zmiany składu sądu wtedy, gdy powód cywilny nie bierze udziału w rozprawie, a w pozwie swoim wnosił o jego rozpoznanie także i pod jego nieobecność (por. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 21.I.1975 r., OSNKW 1975, z. 3—4, poz. 34).

7. Udzielenie zgody na przeglądanie akt sprawy przez pokrzywdzonego (art. 142 § 1 zd. drugie k.p.k.) powinno należeć do zasady, zwłaszcza gdy pokrzywdzony ma jeszcze możliwość uzyskania przymiotu strony w postępowaniu karnym albo chciałby do-

chodzić swych praw w postępowaniu cywilnym albo gdy po uprawnieniu się orzeczenia chciałby złożyć podanie o rewizję nadzwyczajną zgodnie z art. 465 § 1 k.p.k. Analogicznie ocenić należy zasadność żądania przez pokrzywdzonego wydania mu z akt sprawy uwierzytelnionych odpisów (art. 142 § 2 k.p.k.).

Realizacja przez pokrzywdzonego przysługujących mu uprawnień zależy nie tylko od uzyskiwania przez niego należytej informacji procesowej, ale także od możliwości zapoznania się z aktami sprawy. Ten ostatni wzgląd przemawia za tym, aby udzielanie pokrzywdzonemu prawa wglądu do akt lub otrzymywania z akt sprawy uwierzytelnionych odpisów było w praktyce regułą, i to także wówczas, gdy pokrzywdzony nie jest stroną w tym procesie.

8. Wśród okoliczności mogących mieć wpływ na leżące również w interesie pokrzywdzonego sprawiedliwe ukaranie sprawy należy uwzględniać także warunki osobiste pokrzywdzonego, jak np. jego niezaradność, kalectwo oraz stosunek sprawcy do pokrzywdzonego.

Okoliczność, kto został pokrzywdzony przestępstwem, jaki był stosunek sprawcy do osoby tej przed popełnieniem, w toku popełnienia lub po popełnieniu przestępstwa, ma istotne znaczenie przy rozstrzygnięciu w ogóle o kwestii odpowiedzialności karnej, a w szczególności dla wymiaru właściwej kary.

Wprawdzie w tym ostatnim zakresie art. 50 § 2 k.k. nie wymienia stosunku sprawcy do pokrzywdzonego wśród okoliczności, jakie sąd ma uwzględniać przy wymiarze kary, to jednak wobec oczywiście niewyczerpującego wymienienia w ustwie tych okoliczności, wolno i należy zaliczyć do nich również stosunek sprawcy do pokrzywdzonego jako charakteryzujący zarówno przedmiotową, jak i podmiotową stronę przestępstwa.

Przykładowo chodzi tu o uwzględnienie takich cech osobowości pokrzywdzonego, jak szczególna niezaradność, młodocianość lub starczy wiek, jego nienaganne zachowanie, albo takich okoliczności, jak np. nadużycie jego zaufania, stopień pokrzywdzenia przestępstwem itp.

Wskazać również należy, że chodzi tu o takie warunki i sytuację pokrzywdzonego, których wyzyskanie przez sprawcę nie należy do ustawowych znamion przestępstwa (np. stosunek zależności — art. 184 k.k.; nieporadność — art. 187 i 188 k.k.; niezdolność do należytego pojmowania działania — art. 205 k.k.).

Oczywiście, w wypadku, gdy pokrzywdzony sam przyczynił się do przestępstwa, gdy jego prowokujące lub agresywne zachowanie się doprowadziło ostatecznie do jego pokrzywdzenia — to okolicz-

ność ta wymaga uwzględnienia przy ocenie nawet stopnia winy sprawcy oraz przy wymiarze kary, również jako okoliczność przemawiająca na korzyść sprawcy przestępstwa.

9. Przysługująca pokrzywdzonemu ochrona jego materialnych interesów w postępowaniu sądowym przemawia za tym, aby sądy w wypadkach, gdy ustawa przewiduje tylko możliwość zobowiązania sprawcy do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, czy też możliwość orzeczenia nawiązki na rzecz pokrzywdzonego — wydawały z reguły — nawet z urzędu — stosowne orzeczenia na rzecz pokrzywdzonego.

Z przewidzianych w kodeksie karnym możliwości zobowiązania sprawcy do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, czy też możliwości orzeczenia nawiązki na rzecz pokrzywdzonego — wynika, że było także intencją ustawodawcy, aby sądy korzystały z tego rodzaju możliwości i przy pomocy stosownych orzeczeń łagodziły pokrzywdzenia, wynikające z przestępstwa. Nie byłoby zaś podstaw do twierdzenia, aby przewidziane ustawowo powyższe możliwości łagodzenia pokrzywdzenia miały uchodzić za wyjątkowe czy nadzwyczajne.

Nie wynika to w szczególności z treści wchodzących tu w grę przepisów art. 28 § 2, art. 35, art. 75 § 2, art. 59 § 3, art. 178 § 3 k.k.

Niewątpliwa zaś potrzeba udzielenia pokrzywdzonemu należytej mu satysfakcji nie tylko moralnej, ale i majątkowej, jak i wzgląd na zasady współżycia społecznego i sprawiedliwości — przemawiają za tym, aby sądy z reguły orzekały — nawet z urzędu — na rzecz pokrzywdzonego o obowiązku naprawienia mu szkody (w całości lub choćby w części), jak również o stosownej nawiązce. Przeciwwskazaniem do orzekania w powyższym zakresie na rzecz pokrzywdzonego — zwłaszcza z urzędu — może być np. wzgląd na znaczny stopień przyczynienia się pokrzywdzonego do przestępstwa, sprowokowanie przezeń czynu przestępnego, czy też okoliczność, że sam pokrzywdzony zwraca się o poniesienie tego rodzaju orzeczeń na jego korzyść. Jednakże tego rodzaju oświadczenie pokrzywdzonego podlega ocenie sądu (por. art. 203 § 4 k.p.c.).

II. W zakresie stosowania przepisów odnoszących się do pokrzywdzonego jako świadka.

10. Organy prowadzące postępowanie, w tym zwłaszcza sąd, mają obowiązek zapewnienia pokrzywdzonemu pełnej swobody

składania zeznań i ochrony jego praw w tym zakresie.

Pokrzywdzony, będący z reguły ofiarą przestępstwa, występuje w procesie najczęściej jako świadek. Częstość jego zeznań są podstawowym, a nawet jedynym dowodem popełnienia przestępstwa. Mając zatem na uwadze tę specyficzną rolę i sytuację pokrzywdzonego, w toku całego postępowania baczycę należy, aby:

a) W miarę możliwości uniknąć wielokrotnego przesłuchiwania pokrzywdzonego na te same okoliczności, a także na okoliczności ustalone już innymi dowodami i nie budzące wątpliwości.

b) Stosowanie przepisów art. 174 k.p.k. względem osoby pokrzywdzonej ograniczać do wypadków — na tle konkretnej sytuacji procesowej — koniecznych.

c) W toku rozprawy przesłuchiwać pokrzywdzonego w charakterze świadka, w pierwszej kolejności, z reguły więc przed dowodami mającymi służyć obronie oskarżonego.

d) Eliminować zdarzające się jeszcze niekiedy, ze strony innych uczestników procesu próby ponizania godności osobistej pokrzywdzonego (np. przez nieuzasadnione potrzebami procesowymi zadawanie pytań dotyczących intymnej strony jego życia, właściwości osobistych itp.). W wypadkach takich korzystać należy z uprawnień, jakie dają sądowi w tym zakresie przepisy art. 314 § 2 k.p.k. oraz art. 28 i art. 29 prawa o ustroju sądów powszechnych.

e) W razie ujawnienia w toku postępowania sądowego prób przestępnego oddziaływania na treść i kierunek zeznań pokrzywdzonego (np. gdy przejawiają się one w postaci groźby, przekupstwa lub nawet szantażu), a zmierzających do zastraszenia go i uzyskania w ten sposób korzystnych dla oskarżonego zeznań, zawiadomić o tym właściwego prokuratora, o ile nie bierze on udziału w czynnościach sądu lub ujawni się to poza rozprawą.

f) Tak samo postąpić, jeżeli do wiadomości sądu dojdzie, iż wskutek określonego zachowania się oskarżonego czy innych osób zagrożone może być bezpieczeństwo osobiste pokrzywdzonego bądź bliskich mu osób.

Okoliczność ta, podobnie jak wymieniona w pkt e), jako mogąca wskazywać na próbę mactwa, powinna być zawsze brana pod uwagę przy podejmowaniu decyzji bądź co do zastosowania, bądź też co do utrzymania w mocy uprzednio już zastosowanego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania oskarżonego (art. 217 § 1 pkt 2 k.p.k.).

g) Nie uchodziły uwagi sądu przepisy art. 308 § 1 i 2 oraz art. 336 § 2 k.p.k., zwłaszcza wtedy, gdy chodzi o sytuację procesową świadka, będącego jednocześnie pokrzywdzonym.

11. Okoliczność, że zeznania zostały złożone przez osobę pokrzywdzoną przestępstwem, która z tej racji ma lub może mieć słuszny żal do oskarżonego, jak też jest zainteresowana wynikiem postępowania, występując w procesie w charakterze bądź oskarżyciela posiłkowego, bądź powoda cywilnego — nie może sama przez się stanowić podstawy do podania ich w wątpliwość lub uznania za niewiarygodny dowodu z zeznań pokrzywdzonego.

Z samego faktu, iż pokrzywdzony występuje w procesie jako świadek, bądź też ponadto jako strona procesowa (jako powód cywilny lub oskarżyciel posiłkowy) nie można wyprowadzać ocen i wniosków o niewiarygodności jego zeznań, skoro pokrzywdzony spełnia wynikający z ustawy procesowej obowiązek zeznawania lub korzysta ponadto z uprawnień strony na warunkach i w sposób przewidziany przez ustawę procesową.

Realizacja więc przez pokrzywdzonego obowiązku zeznawania lub przysługujących mu uprawnień nie może z tego tylko tytułu stanowić podstawy do podważania zasadności jego wystąpień i wiarygodności zeznań.

III. W zakresie stosowania niektórych przepisów dotyczących pokrzywdzonego, występującego w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

12. Udział oskarżyciela posiłkowego, działającego w postępowaniu sądowym w charakterze strony procesowej (art. 44 § 2 k.p.k.), zwiększa kontradyktoryjność tego postępowania i w związku z tym jest czynnikiem mogącym przyczynić się do bardziej wszechstronnego wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, a w konsekwencji ma doniosłe znaczenie w zakresie ustalenia prawdy.

Instytucja oskarżenia posiłkowego jest jednym z tych rozwiązań kodeksowych, które przez rozszerzenie w postępowaniu sądowym uprawnień pokrzywdzonego umożliwiają mu uzyskanie procesowej satysfakcji z powodu krzywdy wyrządzonej przez sprawcę przestępstwa. Przyznanie oskarżycielowi posiłkowemu uprawnień strony procesowej umożliwia pokrzywdzonemu w kontradyktoryjnym postępowaniu sądowym pełną ochronę jego interesów przed ewentualnymi niesłusznymi zarzutami, zmierzającymi do usprawiedliwienia przestępnego zachowania się oskarżonego lub pomniejszenia jego roli w przestępnym zdarzeniu. Tego rodzaju zarzutom może najskuteczniej przeciwstawiać się — z tytułu posiadania uprawnień strony procesowej — sam pokrzywdzony, jako osoba

znająca z reguły dobrze okoliczności faktyczne i przebieg popełnionego przestępstwa.

13. Wniosek pokrzywdzonego o dopuszczenie go do udziału w postępowaniu sądowym w charakterze oskarżyciela posiłkowego powinien być rozstrzygnięty w terminie możliwie najkrótszym po złożeniu przez pokrzywdzonego oświadczenia w tym przedmiocie.

Wprawdzie przepis art. 44 § 1 k.p.k. stanowi, iż „pokrzywdzony może(...) aż do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego w pierwszej instancji” wyrazić chęć działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego, to jednak pożądaną rzeczą jest, aby pokrzywdzony mógł uzyskać status oskarżyciela posiłkowego i działać w charakterze strony procesowej (np. składać odpowiednie wnioski — art. 299 § 1 k.p.k. lub zażalenia — art. 299 § 4 k.p.k.) już w stadium przygotowania do rozprawy głównej, co w konsekwencji ma poważny walor nie tylko w zakresie realizacji ochrony interesów pokrzywdzonego, lecz także w aspekcie usprawnienia postępowania sądowego. O dopuszczeniu w tym stadium pokrzywdzonego do udziału w postępowaniu sądowym w charakterze oskarżyciela posiłkowego należy bezzwłocznie zawiadomić strony (art. 91 § 2 k.p.k.).

14. Dopuszczenie pokrzywdzonego do udziału w postępowaniu sądowym w charakterze oskarżyciela posiłkowego należy traktować w praktyce sądowej jako regułę, natomiast odmowę w tym względzie lub pozbawienie oskarżyciela posiłkowego jego praw — jako wyjątek.

Jedyną merytoryczną przesłanką przyznania pokrzywdzonemu statusu oskarżyciela posiłkowego jest sądowe uznanie, że „jego udział leży w interesie wymiaru sprawiedliwości” (art. 45 § 1 k.p.k.). Przytoczone uprzednio (w tezie 12) argumenty pozwalają uznać, iż udział oskarżyciela posiłkowego w postępowaniu sądowym odpowiada z reguły interesowi wymiaru sprawiedliwości. Badając jednak czy przesłanka ta istnieje, należy położyć akcent na jej negatywną stronę w tym sensie, iż sąd powinien rozważyć, czy udział oskarżyciela posiłkowego w konkretnym postępowaniu sądowym byłby sprzeczny z interesem wymiaru sprawiedliwości (wyrazem tego może być np. niewątpliwe pieniactwo pokrzywdzonego lub uzasadnione obiektywnymi okolicznościami przekonanie sądu, iż działanie oskarżyciela posiłkowego zamiast pomocy będzie przeszkodą w ustaleniu prawdy). Dopiero stwierdzenie tego rodzaju okoliczności może stanowić podstawę niedopuszczenia pokrzywdzonego do udziału w postępowaniu sądowym w charakterze oskarżyciela posiłkowego lub pozbawienia go jego praw (art. 45 § 2 k.p.k.), a to zwłaszcza wtedy, gdy sąd w wyniku kontroli działania oskarżyciela posiłkowego w

postępowaniu sądowym stwierdzi, iż wykorzystuje on rozprawę sądową jako forum do osiągnięcia celów sprzecznych z założeniem tej instytucji. Jednakże sam fakt niestawiennictwa oskarżyciela posiłkowego, choćby nieusprawiedliwionego, nie może stanowić podstawy do pozbawienia go uprawnień strony w dalszym postępowaniu.

Podkreślenia jeszcze wymaga, że decyzje sądu zarówno o dopuszczeniu, jak i o niedopuszczeniu oraz o pozbawieniu oskarżyciela posiłkowego jego praw powinny być należycie uzasadnione, gdyż ma to poważne znaczenie ze względu na wychowawczy charakter orzeczeń sądowych.

15. Oskarżyciel posiłkowy nie jest wyłącznie „oskarżycielem w zakresie winy oskarżonego” i w związku z tym może on w czasie rozprawy udowodniać i wypowiadać się na temat okoliczności mających znaczenie dla wymiaru kary i innych prawnych konsekwencji ustalenia winy oskarżonego.

Dopuszczenie pokrzywdzonego do udziału w postępowaniu sądowym w charakterze oskarżyciela posiłkowego jest równoznaczne z przyznaniem mu w tym postępowaniu uprawnień przysługujących stronie (art. 44 § 2 k.p.k.). Z tego względu oskarżycielowi posiłkowemu przysługuje — w myśl przepisów art. 315 k.p.k. — prawo wypowiedania się w każdej kwestii podlegającej rozstrzygnięciu.

Jedną spośród takich kwestii jest wymiar kary. Ponieważ kara jest zawsze funkcją winy, a wymiar kary zależy między innymi od rodzaju i stopnia winy sprawcy przestępstwa, przeto uznać należy, że oskarżyciel posiłkowy, będąc w pełni uprawniony do udowodnienia istnienia okoliczności mających znaczenie dla prawidłowego ustalenia rodzaju i stopnia winy oskarżonego, może w czasie rozprawy przedstawiać okoliczności, które — jego zdaniem — powinien sąd uwzględniać przy wymiarze kary.

Niezależnie od tego podkreślić należy, że oskarżyciel posiłkowy może złożyć pisemną odpowiedź na rewizję strony (art. 398 § 2 k.p.k.) i że — o terminie rozprawy rewizyjnej należy zawiadamiać oskarżyciela posiłkowego nawet wówczas, gdy wyrok został zaskarżony tylko w części dotyczącej orzeczenia o karze (por. uchwałę SN z 20.VI.1973 r., OSNKW 1973, z. 10, poz. 119). W konsekwencji oznacza to, iż oskarżyciel posiłkowy może brać czynny udział w rozprawie rewizyjnej i korzystać z przysługującego każdej stronie procesowej prawa wypowiedania się w kwestii kary, tak jak w każdej innej kwestii podlegającej rozstrzygnięciu (art. 315 w zw. z art. 407 k.p.k.).

W świetle przedstawionych argumentów należy stwierdzić, że pozbawienie oskarżyciela posiłkowego możliwości wypowiedania się

w postępowaniu sądowym w kwestiach związanych z wymiarem kary nie byłoby ani prawnie, ani społecznie uzasadnione. Natomiast rozwiązanie, pozwalające oskarżycielowi posiłkowemu przedstawiać wszystkie jego poglądy odnoszące się do rodzaju i zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego, powinno być uznane za sprzyjające wzmoczeniu ochrony interesów pokrzywdzonego i umożliwiające mu przy tym uzyskanie procesowej satysfakcji z powodu krzywdy doznanej popełnionym przestępstwem.

16. Sąd rewizyjny, uwzględniając rewizję wniesioną tylko przez oskarżyciela posiłkowego w części dotyczącej orzeczenia o winie, może zmienić zaskarżony wyrok także w części dotyczącej orzeczenia o karze przez jej zaostrzenie.

Przewidziane w przepisie art. 395 k.p.k. ograniczenie prawa oskarżyciela posiłkowego do zaskarżenia wyroku tylko w części dotyczącej orzeczenia o winie nie jest równoznaczne z zawężeniem granic orzekania sądu rewizyjnego w sposób wyłączający możliwość wyjścia poza granice zaskarżenia, jeżeli tylko inne przepisy na to pozwalają.

Za taki w tym względzie przepis należy uznać adresowany do sądu rewizyjnego przepis art. 397 § 1 k.p.k., nakazujący uważać rewizję co do winy za zwróconą przeciwko całości wyroku. Przepis ten, będąc normą szczególną w stosunku do przepisu art. 383 § 1 (zdanie pierwsze) k.p.k., stanowi odstępstwo od zasady orzekania przez sąd rewizyjny na niekorzyść oskarżonego tylko w granicach wniesionego na jego niekorzyść środka odwoławczego.

W tym samym kierunku (odpowiednio szerzej) wypowiedział się już Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 21.V. 1976 r. (VI KZP 34/75), wpisanej do księgi zasad prawnych (OSNKW 1976, z. 7—8, poz. 87).

IV. W zakresie stosowania niektórych przepisów dotyczących pokrzywdzonego jako powoda cywilnego.

17. Pokrzywdzony, którego powództwo cywilne zostało przez sąd karny przyjęte, korzysta w toku dalszego postępowania ze wszystkich praw przysługujących powodowi cywilnemu jako stronie procesowej. Prawa te pokrzywdzony traci jednak w razie cofnięcia powództwa oraz niezaskarżenia wyroku oddalającego powództwo cywilne lub pozostawiającego je bez rozpoznania, co zwalnia sąd rewizyjny od zawiadomienia go o dalszych czynnościach procesowych.

Z chwilą przyjęcia powództwa cywilnego, pokrzywdzony jako

powód cywilny uzyskuje wszystkie prawa przysługujące w procesie karnym tego rodzaju stronie. Korzystanie z tych uprawnień rozciąga się na całe postępowanie w określonej sprawie. Prawa te określają w szczególności przepisy art. 56, 314 § 1, 315, 331 § 2, 362, 374, 396, 398 k.p.k.

Do utraty tych uprawnień w konkretnym procesie karnym dochodzi wyjątkowo wtedy, gdy sam pokrzywdzony jako powód cywilny cofnie wniesione przez siebie powództwo, a także wtedy, gdy odstępuje on od zaskarżenia wyroku oddalającego jego powództwo lub pozostawiającego je bez rozpoznania. Pozostawienie zaś przez sąd powództwa cywilnego bez rozpoznania nastąpić może jedynie w wypadkach ściśle w ustawie przewidzianych (por. art. 55 § 3 k.p.k., art. 362 § 2 i 3 k.p.k., art. 396 § 3 k.p.k.).

W sytuacji zaś, gdy zasądzone na rzecz pokrzywdzonego jako powoda cywilnego jego powództwo nie jest przez pozostałe strony kwestionowane ani wprost, ani konkludentnie (np. przez zaskarżenie wyroku co do winy), rozważać należy czy udział tego powoda w postępowaniu odwoławczym nie jest faktycznie zbędny; w takiej bowiem sytuacji nie byłoby potrzeby zawiadomiania go o terminie rozprawy rewizyjnej, skoro w świetle rewizji innych stron nie dotyczy już ona jego praw lub interesów.

Niezawiadomienie z powyższych powodów o rozprawie rewizyjnej powoda cywilnego nie wyłącza oczywiście podjęcia odmiennej w tym względzie decyzji przez sąd odwoławczy, zwłaszcza wtedy, gdy wchodzi w rachubę możliwość rozstrzygnięcia z urzędu (np. na podstawie art. 383 § 2 k.p.k., czy art. 389 k.p.k.) „na niekorzyść” powoda cywilnego.

18. Prawo powoda cywilnego do dowodzenia istnienia tylko okoliczności, na których opiera swoje roszczenie (art. 56 k.p.k.) obejmuje nie tylko uprawnienie do wykazywania czy i jaką szkodę podniósł na skutek przestępstwa, ale przede wszystkim uprawnienie do wykazywania okoliczności, których to szkoda jest następstwem, a więc będących równocześnie podstawą odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Uprawnienie do dowodzenia przez powoda cywilnego okoliczności, na których opiera on swoje roszczenie obejmuje w pierwszej kolejności uprawnienie wykazywania okoliczności przemawiających za winą sprawcy przestępstwa. W konsekwencji tego, choć powód cywilny dochodzi jedynie szkody wynikającej bezpośrednio z przestępstwa, to jednak kwestia rodzaju i stopnia odpowiedzialności karnej oskarżonego, jego winy w rozumieniu prawa karnego stanowi również podstawę zasądzenia jego powództwa. Dlatego też

ma on prawo dowodzić okoliczności, wskazujących na określoną winę oskarżonego, na właściwą kwalifikację prawną czynu oskarżonego, a nawet na działanie w szczególnie obciążających okolicznościach, jeśli to mogłoby mieć wpływ na istnienie roszczenia i jego wysokość. W jednym tylko zakresie powodowi cywilnemu nie wolno w procesie karnym wypowiadać się, a mianowicie w przedmiocie kary.

19. Jeżeli materiał dowodowy ujawniony w toku rozprawy nie wystarcza do rozstrzygnięcia o całości roszczenia powoda cywilnego, powinien sąd orzec o zasądzeniu lub oddaleniu powództwa w takiej części, co do której istnieją wystarczające dowody, w pozostałej zaś — na podstawie art. 362 § 3 k.p.k. — pozostawić powództwo cywilne bez rozpoznania.

Przyjęcie powództwa cywilnego do rozpoznania przez sąd karny powinno także ze względu na ekonomię procesową — doprowadzić do merytorycznego rozstrzygnięcia o roszczeniach powoda cywilnego. Temu założeniu nie odpowiada nie uwzględniające możliwości innych rozstrzygnięć orzekanie o pozostawieniu w wyroku karnym na podstawie art. 362 § 3 k.p.k. powództwa cywilnego bez rozpoznania. Stwierdzenie zaś dopiero pod koniec rozprawy, iż ujawniony materiał dowodowy nie wystarcza do rozstrzygnięcia powództwa cywilnego może wskazywać, iż postępowanie dowodowe przed sądem, zwłaszcza jeśli rozprawa uległa odroczeniu lub przerwaniu, nie było dość wszechstronne.

Z tych względów, jeśli ujawniony materiał dowodowy wystarcza do rozstrzygnięcia o części powództwa, należałoby zasądzić lub oddalić powództwo w tej części, w pozostałej tylko pozostawić je bez rozpoznania.

20. Znaczna przewlekłość postępowania w związku z potrzebą uzupełnienia materiału dowodowego w rozumieniu art. 362 § 3 (in fine) k.p.k. zachodzi w tych zwłaszcza wypadkach, gdy przeprowadzenie dodatkowych dowodów dotyczących zasadności powództwa cywilnego wymagałoby złożonych i długotrwałych czynności procesowych, zwłaszcza zaś czynności takich, które wyłącznie przemawiałyby za odroczeniem rozprawy mimo dojrzałości sprawy ściśle karnej do rozstrzygnięcia.

Pozostawienie powództwa cywilnego bez rozpoznania może uzasadniać tylko konieczność takiego uzupełnienia materiału dowodowego, które wiązałoby się ze znaczną przewlekłością postępowania ściśle karnego. Należałoby jednak nie rezygnować z możliwości uzupełnienia materiału dowodowego dotyczącego kwestii powództwa

cywilnego, jeśli to uzupełnienie będzie się łączyło z jednoczesnym uzupełnieniem materiału dowodowego dotyczącego kwestii odpowiedzialności karnej, albo też jeśli nie będzie wymagało skomplikowanych i długotrwałych czynności procesowych (np. odroczenia rozprawy z tej tylko przyczyny, zlecenia opracowania pracochłonnej opinii biegłych itp.).

V. W zakresie stosowania przepisów przewidujących orzekanie na rzecz pokrzywdzonego o nawiązce i naprawieniu wyrządzonej mu szkody.

21. a) Orzekanie na rzecz pokrzywdzonego nawiązki w wypadkach skazywania przy zastosowaniu art. 59 k.k., a więc za występki o charakterze chuligańskim, powinno z reguły wchodzić w grę, gdy ani pokrzywdzony sam nie wniósł powództwa cywilnego, ani też prokurator na jego rzecz nie wytoczył powództwa, albo gdy wniesione powództwo sąd pozostawił bez rozpoznania.

b) W wypadku dopuszczalnego ustawowo orzeczenia nawiązek równocześnie od każdego spośród kilku współsprawców na rzecz jednego pokrzywdzonego łączna wysokość tych nawiązek w zasadzie nie powinna przekraczać wysokości szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu przestępstwem tych sprawców.

Nawiązka oprócz charakteru penalnego, posiada również charakter odszkodowawczy, zwłaszcza gdy sąd orzeka ją na rzecz pokrzywdzonego. Nawiązka w tym ostatnim znaczeniu spełnia funkcję zryczałtowanego odszkodowania. Z tego względu, jeśli pokrzywdzony nie dochodzi lub nie może uzyskać zaspokojenia swych roszczeń w drodze powództwa, należy przyjąć jako zasadę, że ilekroć sprawca występku o charakterze chuligańskim wyrządził swoim występkiem szkodę osobie fizycznej, tylekroć nawiązka powinna być orzeczona na rzecz pokrzywdzonego. Uwzględnić tu również należy wskazania ogólne zawarte w uzasadnieniu tezy 9).

W wypadku zaś orzeczenia na rzecz pokrzywdzonego nawiązek w tym samym wyroku od każdego ze skazywanych kilku współsprawców — z uwagi na odszkodowawczy także charakter nawiązki — łączna wysokość tych kilku odrębnie wymierzonych nawiązek nie powinna przekraczać wysokości szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu wspólnym przestępstwem tych sprawców.

Dopuszczalne jest jednak w takim wypadku orzeczenie na podstawie art. 59 § 3 k.k. — od każdego ze sprawców na rzecz pokrzywdzonego nawiązki w wysokości do 5.000 zł, gdyż przewidziane

w tym przepisie granice kwotowe nawiązki odnoszą się do sprawcy, a nie do osoby pokrzywdzonej.

22. a) Jeżeli pokrzywdzony nie wytoczył powództwa cywilnego, to we wszystkich wypadkach, gdy przestępstwo spowodowało szkodę materialną (np. w związku z uszkodzeniem ciała), jeśli nawet nałożenie obowiązku jej naprawienia w całości lub części jest fakultatywne (art. 35 pkt 1 k.k., art. 75 § 2 pkt 1 k.k., art. 94 k.k.), sąd powinien z urzędu przy rozważaniu tego zagadnienia mieć na uwadze podstawową zasadę odpowiedzialności majątkowej za czyny niedozwolone: „kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia” (art. 415 k.c.). Zarówno ze względu na tę zasadę, jak i ze względu na znaczenie wychowawcze tego środka należy traktować nałożenie na sprawcę obowiązku naprawienia szkody jako regułę.

b) Rozstrzygając o tym, czy zobowiązać sprawcę do naprawienia wyrządzonej, a dotąd nie naprawionej szkody w całości czy też w części, przyjąć należy, że odstępowanie od zobowiązania do naprawienia szkody w całości może mieć miejsce wtedy, gdy ujawniony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie tej szkody w całej jej wysokości, albo gdy naprawienie szkody w całości byłoby z uwagi na sytuację materialną oskarżonego nierealne, albo też gdy zachowanie się pokrzywdzonego przed przestępstwem lub w czasie przestępstwa nie uzasadnia naprawienia mu szkody w całości.

Obligatoryjne zobowiązanie sprawcy do naprawienia w całości lub w części szkody wyrządzonej przestępstwem przewidują przepisy art. 28 § k.k. (w sprawach o przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu lub prywatnemu), następnie art. 75 § 3 k.k. (w wypadkach warunkowego zawieszenia wykonania kary orzeczonej za zagarnięcie mienia społecznego), oraz art. 94 k.k. (w razie orzekania w przedmiocie warunkowego zwolnienia skazanego za zagarnięcie mienia społecznego).

We wszystkich innych wypadkach przewidzianych w ustawie karnej (por. art. 35 pkt 1 k.k., art. 75 § 2 pkt 1 k.k. i art. 94 k.k.) zobowiązanie sprawcy przestępstwa do naprawienia szkody jest fakultatywne.

Podzielając poglądy prawne wyrażone przez Sąd Najwyższy w wytycznych z dniach 28.I.1971 r. w zakresie wykładni i stosowania ustaw karnych dotyczących warunkowego umorzenia postępowania (OSNKW 1971, z. 3, poz. 33) należy generalnie opowiedzieć się za tym, że zgodnie z zasadą głoszoną przez art. 415 k.c. oraz ze względu na znaczenie wychowawcze zobowiązania sprawcy do na-

prawienia szkody — nakładanie tego obowiązku stanowić powinno regułę również w wypadkach, gdy ustawa przewiduje fakultatywność orzekania w tym zakresie.

Regułą też być powinno zobowiązanie do naprawienia szkody w całości, zobowiązania zaś do naprawienia szkody tylko w części może mieć miejsce wtedy, gdy szkoda została uprzednio w części już naprawiona, gdy ustalenie w pełnej jej wysokości jest szczególnie utrudnione (arg. z art. 362 § 3 k.p.k.) albo nierealne z uwagi na sytuację materialną oskarżonego, albo też gdy sam pokrzywdzony przyczynił się do powstania szkody. Uwzględnić tu również należy wskazania ogólne zawarte w uzasadnieniu tezy 9).

VI. Wytyczne niniejsze — poza uwagami natury ogólnej, odnoszącymi się do wszystkich pokrzywdzonych — nie obejmują zagadnień szczegółowych dotyczących:

1) Ochrony interesów i uprawnień oskarżyciela prywatnego, a to ze względu na specyfikę spraw z oskarżenia prywatnego (oskarżyciel prywatny jest inicjatorem procesu, a jego decyzja co do wszczęcia procesu nie jest poddana żadnej kontroli, może zawrzeć ugodę lub cofnąć oskarżenie nawet bez pojednania się z oskarżonym, ponadto możliwe jest przekazanie tych spraw sądowi społecznemu itp).

2) Ochrony interesów i uprawnień pokrzywdzonych, będących osobami prawnymi. Konieczność ochrony uprawnień pokrzywdzonych osób prawnych występuje bowiem w procesie karnym najczęściej w sprawach o zagarnięcie mienia społecznego, o niegospodarność lub spowodowanie niedoboru, te zaś zagadnienia zostały już m. in. omówione w wytycznych Sądu Najwyższego dotyczących tej problematyki, ponadto w sprawach tych interesy jednostek gospodarki uspołecznionej z reguły reprezentują wyspecjalizowane organy.

Uchwała połączonych Izb Karnej i Wojskowej z dnia 26 listopada 1976 r. — VI KZP 11/75.

Kara, zgodnie z dyrektywą zawartą w art. 50 § 1 k.k. powinna realizować cele w zakresie społecznego jej oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do skazanego. Kara, aby